25 gr. Wydanie krakowskie 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 190.

Kraków, środa 16 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy do·łączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł, z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Obecna sytuacja daje gwarancję gruntownej zmiany.

Posiedzenie rządu w Krakowie.

(tp) **Kraków**, 15 sierpnia. **Urzędowo komunikują:**

Pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora, ministra Rzeszy dra Franka odbyło się na Zamku w Krakowie posiedzenie Rządu, na którem znalazła wyraz jasna i zdecydowana wola wszystkich uczestników w kierunku wytężenia wszystkich sił Rządu Generalnego Gubernatorstwa, bezpośrednio i pośrednio tylko dla wszelkich potrzeb związanych ze sprawą obrony kraju i to przy usunięciu na drugi plan potrzeb cywilnych.

Generalny Gubernator skreślił na wstępie sytuację ogólną, która nakłada obowiązek nadzwyczajnych wysiłków, jednak daje pełną nadzieję gruntownej i zasadniczej zmiany.

Następnie wyliczył najpilniejsze zagadnienia, których rozwiązaniem Rząd będzie się zajmował w najbliższym czasie. **Członkowie Rządu złożyli sprawozdanie dotyczące zmian osobowych i rzeczowych w ich resortach pracy,** jakie stały się koniecznie ze względu na wydarzenia wojskowe.

Szef Rządu, sekretarz stanu dr. Bühler zreasumował te wywody, szkicując zarys przykrojenia aparatu rządowego do obecnych zadań, poczem między innemi **zreferował zarządzenia, wydane przez Generalnego Gubernatora w zakresie zwolnienia sił resortów administracji cywilnej dla pośrednich celów obrony kraju.**

Wyższy dowódca SS i Policji, sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa, SS-Obergruppenführer Koppe, złożył sprawozdanie o pomyślnych postępach w zakresie tych wszystkich zarządzeń, jakie wydano celem dopomożenia niemieckim Siłom Zbrojnym walczącym z zalewem bolszewickim.

Generalny Gubernator dr. Frank w przemówieniu końcowem podziękował członkom Rządu za spokojną i opanowaną postawę, dzięki której sprostano krytycznej sytuacji.

Wszystkie władze wykonały w całości swoje zadania i dzięki temu pozostały panami sytuacji.

Na pierwszem miejscu wszystkich działań i planów stoją w dalszym ciągu niezmiennie bezpośrednie zadania obrony kraju.

Równolegle z temi zadaniami toczą się prace dotyczące pośredniej obrony kraju i zabezpieczenia wyżywienia. W związku z tem czynności nad zwiezieniem plonów i przygotowania celem ich ujęcia są w pełnym toku.

Na końcu swoich wywodów Generalny Gubernator podkreślił pełne zrozumienie stanowisko ludności polskiej, która w swej przeważającej liczbie bez względu na zewnętrzne okoliczności wykonuje spokojnie i poważnie swą pracę zarówno na roli, jak i w dziedzinie gospodarczej oraz administracyjnej.

Konferencja Roosevelta na Pacyfiku.

Madryt, 15 sierpnia. **Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt udał się na tereny zachodniego Pacyfiku. Po trzydniowym pobycie na Honolulu wyjechał na Aleuty. W Honolulu odbył konferencję z generałem Mac Arthurem i admirałami Leahy, Halsey i Nimitz. Tematem obrad była sytuacja na Pacyfiku. Według komunikatu Reutera, Roosevelt miał wobec amerykańskich wojskowych zażądać bezwarunkowej kapitulacji Japonji.**

Genewa, 15 sierpnia. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wygłosił przemówienie, w czasie którego powiedział m. in., że niebezpieczeństwo japońskie musi być usunięte. Dopiero wtedy wytworzy się okazja do pełnego rozwoju gospodarczego i do popierania obszernego handlu z Chinami i obszarami Oceanu Spokojnego.

Ponadto podkreślił Roosevelt w swojem przemówieniu znaczenie, jakie posiadają stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Kanadą, przytaczając także wzmiankę, że praktycznie ukończona jest już wielka droga komunikacyjna, wiodąca ze Stanów Zjednoczonych poprzez obszary kanadyjskie do Alaski.

Prócz tego oświadczył on, że nowe posterunki w rejonie Pacyfiku posiadają dodatkowe znaczenie dla ochrony handlu, gdyż położone są one na drodze do Australji, do Nowej Zelandji i do innych krajów, pozostających w stanie rozwoju. Południową i środkową Amerykę ubezpieczyć należy tak samo niezawodnie przeciwko ewentualnemu atakowi od strony południowego Pacyfiku, jak ubezpieczone są Stany Zjednoczone przeciwko agresji od strony Pacyfiku północnego.

W pokrótce już omówionem przemówieniu radjowem Roosevelta, którego powtórzenie opóźniło zresztą biuro Reutera o prawie 11 godzin bez podania przyczyn, oświadczył prezydent Stanów Zjednoczonych dosłownie m. in. co następuje:

„Jest rzeczą logiczną, że przewidujemy wielką wymianę gospodarczą pomiędzy naszemi obszarami a Syberją i Chinami. **W tym rozwoju gospodarczym stanie się Alaska oraz staną się Aleuty automatycznemi filarami mostowemi dla handlu, który odbywać się będzie drogą morską lub też przy pomocy samolotów frachtowych.** Praktycznie oznacza to automatyczny rozwój komunikacji do Alaski przez brytyjską Kolumbję oraz dalej na północ aż do Yokum.

Również i szlak wiodący do Aleutów na południe od Alaski, jak również i te grupy wysp brać należy w rachubę dla obrony oraz dla komunikacji pomiędzy kontynentami amerykańskim a azjatyckim. Nareszcie pojęliśmy znaczenie wysp Hawajskich. To samo odnosi się do obrony wszelkich republik amerykańskich od Meksyku począwszy poprzez kanał Panamski aż w dół do Chile.

Na południowym Pacyfiku istnieją setki wysp, które pozostają w tym samym stosunku do Ameryki Południowej i do kanału Panamskiego, jak Hawaje do Ameryki Północnej. Wyspy te są własnością Imperjum Brytyjskiego oraz Francuzów. Ze stanowiska gospodarczego są one równie ważne, jak ze stanowiska obrony, albowiem poprzez nie biegnie szlak do Nowej Zelandji, do Australji, do Indyj Holenderskich i do południowych Filipin. Z niemi wszystkiemi niewątpliwie stale ożywiać się będą nasze stosunki gospodarcze". Stany Zjednoczone nie roszczą sobie pretensyj do uzyskania jakichkolwiek posiadłości od narodów aljanckich — oświadczył Roosevelt — jest on jednakowoż o tem przekonany, że narody aljanckie chętnie przyłączą się do Stanów Zjedonczonych, by osiągnąć ochronę przed agresją pod wpływem organizacji, mającej na celu przeciwdziałanie agresji.

Rozmowy między Rooseveltem i Willkie.

Madryt, 15 sierpnia. B. republikański kandydat na prezydenta z r. 1940 Wendel Willkie — jak donoszą z Waszyngtonu — został powołany przez Roosevelta do Białego Domu, przed jego wyjazdem na tereny Pacyfiku, na wspólną rozmowę nad sytuacją międzynarodową.

Krok ten tłumaczą w kołach politycznych w tym kierunku, że Willkie mimo swej przynależności do partji republikańskiej nie chce popierać wyboru obecnego kandydata republikańskiego Deweya.

Klęska partji liberalnej w Kanadzie.

Genewa, 15 sierpnia. Cała prasa londyńska donosi zgodnie, że partja liberalna premjera kanadyjskiego Mackenzie Kinga poniosła ciężką klęskę podczas wyborów prowincjonalnych w Quebeck i w Montrealu.

Rzućmy myśli na szalę.

Armje niemieckie opuściły znaczną część terenów polskich. Prawdopodobnie ruchy odwrotowe obejmą jeszcze pewną ilość terenu. — Na miejsce opróżnione przez Niemcy przychodzi panowanie bolszewickie. Nasuwa się w takiej chwili potrzeba porównania przez społeczeństwo polskie rządów jednych i drugich i wyciągnięcia wniosków.

Rządy niemieckie są Polakom dobrze znane. Tak dobrze i z bliska, że nie znają ani należytej perspektywy w ich ocenie i szacują je raczej wedle swych pragnień, niż wedle realnych możliwości. A jednak na niektórych połaciach kraju rządy te przestały już być rzeczywistością i nieomal na drugi dzień ludzie zaczęli już patrzeć na okres ostatniego pięciolecia inaczej niż przedtem. To samo będzie tam, gdzie Niemcy jeszcze są, a gdzie być może jutro ich nie będzie. Przyjdzie inna rzeczywistość, która była do tej pory tylko komitetem czy agitacyjnym trickiem, a w przekształceniu się na codzienne życie będzie nieustającą udręką i straszliwym koszmarem.

Bolszewicy zapewno jakiś czas będą się maskować. Będzie to trwało tak długo, dopóki będą chcieli kokietować tę część Polaków, których jeszcze nie zwabili. Gdyby zajęli całą Polskę, wszelkie pozory odrzucą, zdejmą maskę i nie będą się krępowali niczem. Zresztą ich skrępowanie już dziś nie jest tak wielkie, skoro na ziemiach, uznawanych przez nich łaskawie za Polskę (Lubelskie), wprowadzają zwykle bolszewickie porządki, chociaż narazie robią to w języku polskim. Trzeba przytem zawsze pamiętać, że zachowanie bolszewickie będzie o wiele brutalniejsze, a ciężar systemu o wiele dotkliwszy, niż w roku 1939/40. Wówczas nie prowadzili wojny, nie mieli żadnego pretekstu do wielu poczynań terorystycznych, a ich gospodarka nie była wyczerpana trzechletnią wojną, która zniszczyła im najżyźniejsze okolice i najcenniejsze towary wytwórczości przemysłowej. I mimo to srożył się teror, a pomimo [illegible] pokażnego agitacyjnego „dobrobytu" we Lwowie przed samą wojną z Niemcami, wszakże był brak najkonieczniejszych rzeczy, jeżeli nie poprostu głód.

Cóż dopiero dzisiaj!

Rządy niemieckie nie były i nie mogły być Polakom miłe, wynikły one z przegranej wojny. Ta zaś wynikła z gorzkiego zawodu, jakiego doświadczyły Niemcy, a zwłaszcza ich Führer, liczący na Polskę w przyszłym nieuniknionym starciu z wrogiem całej cywilizacji europejskiej. Rząd polski — jak wiadomo — do ostatniej chwili łudził Niemcy, że wszystkie sprawy sporne załatwi się kompromisowo, że zgodzi się na włączenie Gdańska do Niemiec wzamian za kompensaty na wschodzie i południu.

W ostatniej chwili Polska, współpracując pięć lat z Niemcami, przerzuciła się nagle do obozu ich wrogów, dając się użyć za narzędzie Anglji i opowiedziała się za Sowietami. Gdy armja niemiecka zwyciężała armję polską, te same Sowiety mierzyły na Polskę z tyłu i zagrabiły pół jej terytorjum. To był porządek „współpracy" bolszewickiej w tej wojnie. Niemcy mogły w tem widzieć tylko gorzką karę za naiwność ludzi i państw, które chcą za bolszewizm nadstawiać karku, które serjo traktują go jako sprzymierzeńca, czy współpartnera. A same przygotowywały się do chwili, w której będą musiały odeprzeć atak bolszewicki na Europę, od tylu lat przygotowywany.

Pod znakiem obrony przed Moskwą stało życie na ziemiach polskich, zajętych przez Niemcy. O tem trzeba pamiętać. Nie chciała być Polska niepodległa (czy jej rząd) sprzymierzeńcem Niemiec w obronie kultury ludzkiej i tysiącletniego dorobku europejskiego przed najazdem dziczy mongolskiej, musiała więc w tym gigantycznym zmaganiu stać się terenem etapowym, biernym i okiełznanym. Na takim terenie nie można było już pozwalać sobie na eksperymenty polityczne, dbać należało tylko o jedno: o zapewnienie sobie absolutnego spokoju. Dlatego warunki życia pod rządami niemieckiemi nie były łatwe, ani przyjemna.

Ale naród polski jakoś żył. Były ograniczenia, były kłopoty, a nawet ciężkie, bardzo ciężkie troski, jednak wszyscy znaleźli sobie w nowych warunkach jakieś miejsce i egzystencję.

Sytuacja rolnika nawet stosunkowo się poprawiła. Produkcja rolna poszła w górę, co dowodzi, że rolnikowi nie było źle. Za kontyngenty dostawał cukier, spirytus, nawozy, materjały. Za artykuły poza kontyngentem brał ceny dobre. Zaopatrzył się, urządził, mógł sobie pozwalać na rzeczy, o których nawet nie marzył przed wojną. Wielu ludzi ze wsi pojechało do Niemiec, wielu nawet przymusowo. Ale tam nie przykuwano ich do taczek, jak na Sołowiejkach, nie rzucano na pastwę głodu i pragnienia, jak w stepach Kazakstanu, czy mrozu i głodu, jak w północnej Syberji. Polak w Niemczech żył nie gorzej niż w kraju, poniekąd nawet na wyższym poziomie, przytem uczył się wielu rzeczy, o których w dość zacofanych warunkach w kraju nie miał pojęcia.

Trudno porównywać to z rolą bydlęcia roboczego, jaką dano rolnikowi w Sowietach, czyniąc go niewolnikiem kołchozu, zabierając wszystko, a dając wzamian pusty brzuch i szmatę na grzbiet.

Robotnik miejski jest klasą, najbardziej pono uprzywilejowaną w Rosji sowieckiej, dla jego przecież rzekomego dobra dokonano rewolucji i zniszczenia wszystkiego, co było przedtem. Ale nikt tam w istocie nie jest tak uciemiężany jak robotnik. Jest on zwykłym niewolnikiem pracy wyzyskiwanym bez żadnego skrupułu przez kapitalistę, siedzącego na Kremlu, tem gorszego, niż dawniej, że nikt go nie może skontrolować ani we wszechwładzy jego ograniczać. Z robotnika robi się bezduszną maszynę, bez skrupułu używaną do najcięższych zadań, w których człowiek traci siłę, zdrowie i życie. W Sowietach niema ochrony robotnika od wypadku, a śmiertelność robotnicza jest największa na kuli ziemskiej. Warunki mieszkania i higjeniczne są jeszcze gorsze, niż były przed rewolucją. Czy dziesięć lub sto tysięcy robotników zdechnie, czy nie — to nikogo przecież nie obchodzi w państwie, rządzonym przez obcych, których celem jest zdobyć krwią i potem Rosjan panowanie dla swojej rasy, nie zaś dobro narodu rosyjskiego.

Szalone zbrojenia, niebywałe „osiągnięcia" przemysłowe (latami zresztą potem nieprodukcyjne ze względu na bezhołowie sowieckie), wreszcie postępy na froncie okupywane są nie liczeniem się z niczem ludzkim w takim rozmiarze, że bezsilne zachcianki Faraonów egipskich, poświęcających tysiące ludzi dla jednej budowli, są przytem niewinnym drobiazgiem.

Robotnik polski w G. G. miał położenie trudne, ale jednak żył życiem samodzielnego człowieka, a na stole jego — „na lewo" czy „na prawo" — zjawiało się i masło i słonina, na grzbiecie nosił ubranie, nie szmaty i jakoś dawał sobie radę. Nikt nie żądał od niego, by był hitlerowcem, by ciągle chodził na wiece i pochody, nie wtykał nosa w



Oto grupka nielicznych ocalałych francuskich mieszkańców Caen. Pozbawieni dachu nad głową, szukają schronienia w prowizorycznym obozie, urządzonym zdala od terenów bojowych.

sprawy rodzinne, osobiste, nikt nie mieszał się do wychowywania dzieci, pożycia z żoną.

Najgorsza może była sytuacja tzw. inteligencji. Pozbawiona wielu stanowisk przedwojennych, nie zawsze zdolna do przestawienia się na nowe tory pracy, miała wiele trosk, z drugiej strony nadmierne ambicje i osobiste i polityczne pchały ją najbardziej na drogę nielegalnej roboty, gdzie musiała się spotkać ze surową represją władzy niemieckiej. A jednak i ta warstwa potrafiła znaleźć nowe podstawy egzystencji. Jakaż przepaść dzieliła ją od inteligencji w Sowietach, gdzie cała ta warstwa traktowana była jak wróg systemu i krok za krokiem tępiona.

Całe rodziny sądowników, urzędników administracyjnych, choćby zupełnie apolitycznych, księży, lekarzy, były wywożone, wysyłani byli wszyscy od małych dzieci do starców.

Najboleśniejszą stroną rządów niemieckich były represje i środki zapobiegawcze policyjne. Ale pamiętajmy, że Niemcy przyszli jako do kraju pobitego we wojnie, że postawa ludności była wybitnie wroga (co na początku wojny przejawiało się szeregiem czynów gwałtu), utrzymywano stale antyniemiecką agitację, zmierzającą nawet do walki zbrojnej. Zagranicą brali wszędzie udział Polacy w działaniach wojennych przeciw Niemcom, nawet w nalotach bombowych na cywilną ludność niemiecką.

Powiedzcie sami z ręką na sercu, czy naprzykład władze polskie, gdyby zajmowały część Niemiec i ciągle miały do czynienia z robotą antypolską, mogłyby postępować inaczej? Zwłaszcza, że teren tutejszy był terenem etapowym i przygotowywanym do tak morderczej wojny, jak wojna ze Sowietami. Każde aresztowanie miało związek choćby luźny z jakaś ulotką, z jakimś aparatem radjowym, z jakimś zakopanym karabinem czy morderstwem na Niemcach, a każda łapanka z jakimś terminem „powstania", z jakimś lekkomyślnie wydanym „rozkazem". Dziękować za to może polska ludność tylko tym swoim niepoczytalnym rodakom, którzy ją wtrącali w nieszczęście, a ostatnio skazali na straszną katastrofę największe miasto Polski, katastrofę, która spotkać może jeszcze w straszniejszych rozmiarach każde inne miasta, gdyby chciało iść za tym śmiertelnym dla samych Polaków przykładem.

Bolszewicy nie czekali na czyny jednostek, czy grup, lecz niszczyli całe okolice , zamieszkałe przez Polaków, całe warstwy dlatego tylko, że niszczyć chcieli. Nikt nie urządzał przeciw nim powstania, nikt nie prowadził agitacji ulotkowej czy radiowej, więzili tysiące, a wywieźli setki tysięcy, masakrowali i podpalali we więzieniach dziesiątki tysięcy ludzi.

O każdym robotniku czy chłopie polskim w Niemczech wie jego rodzina gdzie jest, otrzymuje listy, posyła mu paczki, a często od niego otrzymuje pieniądze i odzież. Jeńcy polscy w Niemczech żyją, pracują, także przysyłają paczki i pieniądze rodzinom w kraju, nawet więźniowie w Oświęcimiu, czy gdzieś indziej są w kontakcie ze swoimi, otrzymują od nich paczki żywnościowe.

A gdzie jest 400.000 dzieci polskich wywiezionych do Rosji? Kto miał kiedy od nich jaką wiadomość? Ksiądz biskup Gawlina naprożno się o to upominał. Gdzie są żołnierze polscy? — Albo katowano ich w ciężkich robotach, albo likwidowano w Katyniach i innych kaźniach. Najlepszym losem była jeszcze możność ucieczki z „raju" sowieckiego. To dla wszystkich było zawsze szczytem pragnień. Nie trzeba innego dowodu jak było tam, a jak było tu, jak to, że tysiące Polaków przedzierało się z pod władzy bolszewickiej pod władzę niemiecką, ale nikt nie słyszał o takich, którzyby uciekali od Niemców do bolszewików.

A wreszcie jeszcze jedno. Najgorszy wróg Polski, wróg wewnętrzny, żydzi, zostali przez Niemców usunięci z życia polskiego, wielki obszar gospodarczy, na którym pasożytowali setki lat, został oddany bez reszty elementowi polskiemu, który rozciągnął na nim nową bujną działalność, zyskując doświadczenie handlowe, dorabiając się, tworząc podstawy nowej, zdrowej struktury gospodarczej i kulturalnej Polski. — Bolszewja zamiast tego, że nietylko faworyzuje żyda, lecz poddaje wszystko kontroli i władzy żydowskiej przez wszechobecną i wszechwładną NKWD, której aparat jest całkowicie w rękach najbardziej zwyrodniałych żydziaków. Wciska się on wszędzie. Każdy dozorca domu musi być szpiclem, do każdego mieszkania przydziela się odpowiedniego „sublokatora", dzieci kaptuje się, by denuncjowały rodziców, żony mężów, niema kąta, do któregoby nie zaglądały ślepia synów wybranego narodu, szukających ciągle żeru dla swej nienawiści.

Owszem, tu w kraju były również jakieś ograniczenia, jakieś reglamentacje, ale człowiek żył zawsze u siebie w domu, po swojemu, jadł lepiej nawet niż w Niemczech. Rynki zarzucone wprost były wszelkim towarem żywnościowym. W bród było masła, mięsa, pieczywa, chleba różnego gatunku — ba, nawet można było łatwo dostać produkty zamorskie.

Kto przejdzie kilka tygodni „życia" sowieckiego, gdzie wszystkiego brak oprócz żydów, gdzie nic nie wolno prócz adoracji Stalina, ten może kiedyś pomyśli sobie, że jednak nie najgorzej mu było pod rządami niemieckiemi.

Rządy niemieckie wrócą. Stoi to poza wszelką wątpliwością. Stosunek ich do Polaków może być zupełnie inny, niż był przedtem. — Gdy Niemcy wchodzili w roku 1939 do Polski, traktowano ich jak wrogów. Zależnie od tego, jak będą przyjmowani, gdy będą wracać, od tego jak zachowają się Polacy wobec bolszewików, ułoży się przyszły stosunek Niemców do Polaków. Niemcy nie mają skłonności niszczenia narodu polskiego, przeciwnie, pragnęliby go widzieć na godnem jego przeszłości i kultury miejscu wśród rodziny narodów nowej Europy.

J. K.

Kongres eucharystyczny w Buenos Aires.

Berlin, 15 sierpnia. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi z Miasta Watykańskiego, że w październiku br. odbędzie się w Buenos Aires argentyński narodowy kongres eucharystyczny.

Gwałtowne walki na północ od Alençon

W rejonie Białegostoku odparto liczne ataki nieprzyjacielskie.

Berlin, 15 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 14 sierpnia:**

Na froncie normandzkim utrzymuje się silny nacisk nieprzyjacielski, przyczem przeciwnik nie zdołał uzyskać żadnych godnych wzmianki sukcesów. W rejonie na północ od Alencon pancerne grupy bojowe dokonały wypadów na posuwającego się naprzód nieprzyjaciela, wspieranego silnemi formacjami lotniczemi. Rozgorzały gwałtowne walki, trwające jeszcze. Artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła 12 czteromotorowych bombowców. Obrońcy St. Malo odrzucili również wczoraj wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Na południe od wyspy Guernsey wyławiacze min uszkodziły licznemi celnemi pociskami artyleryjskiemi jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

W rejonie francuskim zlikwidowano w walce 122 terorystów.

Ciężki ogień odwetowy „V 1" skierowany jest nadal na Londyn i jego zewnętrzne dzielnice.

Z Włoch nie zaraportowano o żadnych ważniejszych działaniach bojowych.

Na Podkarpaciu aż po Wisłę rozbito lokalne ataki bolszewików, po części w przeciwwypadzie. Na przyczółkach mostowych nad Wisłą, na zachód od Baranowa i na południowy wschód od Warki są w toku zażarte walki. Na północny wschód od Warszawy i na południowy zachód od Białegostoku odparto liczne ataki nieprzyjacielskie, lokalne włamania zaryglowano. Na północny zachód od Białegostoku bolszewicy, wspierani licznemi czołgami i samolotami bliskiego wsparcia, odsunęli nasze wojska w zażartych zmaganiach o parę kilometrów ku zachodowi.

Na froncie łotewskim załamały się wobec zaciętego oporu naszych dywizyj próby przełamania się nieprzyjaciela, dokonywane przeważającemi siłami. W rejonie włamania na południowy zachód od jeziora Pskowskiego trwa dalej zażarte zmaganie z siłami sowieckiemi, które posunęły się dalej.

Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły ostatniej nocy bomby na Hannover.

Ciężar działalności ofensywnej bolszewików przesunął się w kierunku północnego odcinka frontu wschodniego.

Berlin, 15 sierpnia. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z dnia 14 sierpnia podają następujące szczegóły o walkach na froncie wschodnim:**

Główny ciężar działalności ofensywnej bolszewików przesunął się zdecydowanie w kierunku odcinka północnego frontu wschodniego, gdzie bolszewicy zarówno na froncie łotewskim, jak i na froncie estońskim starali się o zyskanie dalszego terenu w kierunku ogólno-zachodnim.

Jak w dniach poprzednich bolszewicy rzucili do walki olbrzymie ilości piechoty, artylerji i czołgów, które były poparte licznemi eskadrami samolotów bliskiego wsparcia. W jednym tylko punkcie frontu skoncentrowali oni przytem niemniej jak 14 dywizyj piechoty. Mimo olbrzymiej liczebnej przewagi bolszewików **postawa bojowa walczących tu jednostek niemieckich była wzorowa tak, że bolszewicy nietylko nie osiągnęli zamierzonego celu, lecz ponieśli niezwykle wysokie krwawe straty.**

Formacje bojowe lotnictwa niemieckiego operowały prawie nieprzerwanie nad rejonem bojowym, wypierając z niego sowieckie samoloty bliskiego wsparcia, przyczem strącono liczne maszyny bolszewików. O zaciętości walk na północnym odcinku frontu wschodniego świadczą **niesłychanie wysokie straty sowieckich jednostek zmotoryzowanych i czołgów.** W rejonie bojowym na północ od Dźwiny, w ciągu zaledwie kilku dni **zniszczono aż 307 czołgów bolszewickich.**

Na środkowym odcinku frontu wschodniego zarejestrowano nieudaną próbę bolszewików przełamania się przez front niemiecki w rejonie pomiędzy Bugiem a Wisłą, a mianowicie **pod Węgrowem.**

W rozciągającym się na południe od Warszawy przyczółku mostowym na lewym brzegu Wisły bolszewicy przeprowadzili kilka ataków, odpartych skoncentrowanemi siłami czołgów. Nie udało im się jednak nigdzie uzyskać jakichkolwiek godnych wzmianki sukcesów terenowych, ponieśli natomiast wszędzie znaczne straty w ludziach i materjale.

Na południowym odcinku frontu wschodniego działania bojowe obecnie odbywają się przy parnej pogodzie i przy temperaturze powyżej 30 stopni ciepła. **Na całem Podkarpaciu nie doszło do żadnych działań bojowych o większem znaczeniu.** Wojska węgierskie odparły kilkakrotne przedsięwzięcia zaczepne sowieckich sił wywiadowczych. Przeprowadzając atak w rejonie, rozciągającym się pomiędzy Sanem a Wisłą, **Niemcy okrążyli silniejsze oddziały bolszewickie,** a znajdujące się obecnie w obliczu zniszczenia.

Zmotoryzowane grupy niemieckiej obrony przeciwpancernej uniemożliwiły dalej na północ przedarcie się kilku grup czołgów sowieckich przez pozycje niemieckie. Utraciwszy 6 czołgów, bolszewicy zaniechali kontynuowania swej akcji.

Pod Mielcem wojska sowieckie operowały mniejszemi grupami czołgów. Odrzucono ich w kontrataku. 5 zniszczonych czołgów sowieckich pozostało na polu walki.

W zasięgu bolszewickiego przyczółka mostowego nad górną Wisłą rozgorzały ponownie zażarte walki, utrudnione warunkami terenowemi, a mianowicie silnie rozmokłemi ulicami i drogami. Przeciwnatarcie skombinowanych niemieckich formacyj czołgów i piechoty przeprowadzono równocześnie z kierunków: południowego, zachodniego oraz północnego, pomimo twardego oporu bolszewików, czynił zadawalające postępy. Opór ten bolszewików rozbiły w szeregu punktów niemieckie działa szturmowe.

Straty Anglo-Amerykanów w czasie inwazji.

Berlin, 15 sierpnia. **Anglo-Amerykanie stracili od początku inwazji na wodach Zatoki Sekwańskiej: 8 krażowników, 35 kontrtorpedowców, 23 mniejszych jednostek, m. i. fregaty, łodzie pościgowe i poszukiwacze min.**

Uszkodzonych ciężko zostało 24 krażowników, 35 kontrtorpedowców, 49 innych jednostek. Pozatem trafiono torpedami jeden północno-amerykański okręt bojowy, który odniósł ciężkie uszkodzenia. **Samemi tylko środkami bojowemi niemieckiej marynarki wojennej na bliską odległość zatopiono od początku lipca 5 amerykańskich krążowników, 7 kontrtorpedowców oraz 4 mniejsze jednostki, a jeden krążownik storpedowano.**

Wszyscy stwierdzili, że własna propaganda ich zwiodła, ponieważ ludność francuska jest nietylko dobrze odżywiona — ale utrzymuje ponadto przyjazne stosunki z Niemcami. Wskutek inwazji wielu zrozumiało do jakiego stopnia alianckie organy propagandowe karmiły przez całe lata świat fałszywemi wiadomościami.

Brytyjskie przyznanie się do strat okrętów.

Berno, 15 sierpnia. Brytyjska admiralicja przyznaje się — jak podaje agencja Reutera — że kontrtorpedowiec „Isis" i „Quorn", łodzie do usuwania min „Magic", „Catto" i „Pilades", wreszcie statek przybrzeżny „Kanilli" i pomocniczy statek przybrzeżny „Lord Wakefield" zatonęły w czasie walk inwazyjnych.

Zdumiewające obserwacje w Normandji.

Sztokholm, 15 sierpnia. W tygodniku angielskim „Truth" pisze Sir Ernest Benn, że aljanci znaleźli w Normandji zdumiewająco normalne życie ludności cywilnej.

Liczne „szczury etapowe", które armja inwazyjna wzięła ze sobą przez Kanał, naprzykład urzędnicy związków zawodowych niesłychanie się zdumieli, ponieważ wyobrażali sobie, iż znajdą wygłodzony, ujarzmiony i znajdujący się w rozpaczy naród francuski. Tymczasem zastano normalne cywilne życie w każdej dziedzinie.

Watykan o położeniu ludności na obszarach włoskich, okupowanych przez aljantów.

Medjolan, 15 sierpnia. **Radjo watykańskie skreśliło w tych dniach obraz sytuacji, w jakiej znajduje się ludność Włoch okupowanych od czasu zajęcia tych obszarów przez wojska anglosaskie.**

W sprawozdaniu tem czytamy m. in., co następuje:

„Ludność stanęła dziś wobec zburzonych swych domów. Głodują dzieci i kobiety. Mężczyźni na polach zniszczonych przez wojnę poszukują za pozostałemi resztkami zboża i owoców, narażając się stale na niebezpieczeństwo utraty życia wskutek wybuchu granatów, które dotąd nie eksplodowały.

Ciężko odczuwa cały naród brzemię troski o przyszłość. Wszędzie uwydatnia się kłopot o dach nad głową na okres zimowy. Obszary te nie nastręczają dzisiaj dla ludzi wypędzonych żadnej możliwości schronienia lub zaopatrzenia".

Stosunki we Włoszech, okupowanych przez Anglo-Amerykanów, zaostrzają się coraz bardziej. Wynika to z depeszy jednego z przebywających w Rzymie korespondentów agencji de gaulistycznej „Afi". Agencja ta zaznacza obecny sposób pojmowania włoskiego „prezydenta ministrów" Bonomi'ego, który oświadczył, że obecnie nie można rządzić Włochami, gdyż ich rząd niema ani potrzebnego autorytetu, ani środków na to, aby zrealizować jakiekolwiek zarządzenia, jak np. zabezpieczenie zaopatrzenia w żywność.

Wzrastające bezrobocie, anarchja w kształtowaniu się cen i zabezpieczenie porządku, tak przyznał się Bonomi otwarcie, są problemami nie do rozwiązania.

Bezrobocie na terenie Włoch okupowanych.

Medjolan, 15 sierpnia. W części Włoch okupowanych przez aljantów, coraz szerszych rozmiarów nabiera bezrobocie.

Z wiadomości nadchodzących z Rzymu wynika, że administracja znajduje się w stanie zupełnego rozprzężenia. Bonomi zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, która w pierwszej linji zająć się ma naglącym problemem bezrobocia.

Splondrowanie Lwowa przez bolszewików.

Berlin, 15 sierpnia. Bolszewicy, którzy wtargnęli do Lwowa, zrabowali — według opowiadań uchodźców — pozostawione przez Niemców dla ludności składy środków żywności, wskutek czego wybuchł w mieście ogólny głód.

Wiele rodzin lwowskich usiłowało dostać się na wieś, aby się uratować przed terorem bolszewickim.

Przewaga ZSRR w stosunkach z Anglją.

Bukareszt, 15 sierpnia. Gwałtowny ton, stosowany przez prasę moskiewską wobec emigracji polskiej i Turcji, oraz brak jakiejkolwiek reakcji angielskiej dowodzą, jak oświadcza dziennik „Porunca Vremii", że Rosja zachowała przewagę i inicjatywę w stosunkach angielsko-rosyjskich.

Nie będzie dla nas niespodzianką, jeżeli Anglja ostatecznie w sprawie tureckiej ustąpi tak jak ustąpiła w sprawie polskiej".

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 15 sierpnia. Fiński komunikat wojenny z 14 sierpnia brzmi:

Na przesmyku Karelskim zwyczajny ogień nękający ciężkiej broni. Próby ataków nieprzyjacielskich oddziałów szturmowych odparto w dwóch miejscach.

W rejonie Ilomantsi odrzucono atak małego oddziału nieprzyjacielskiego. Z pozostałych frontów niema nic do doniesienia.

Rumuński komunikat wojenny.

Bukareszt, 15 sierpnia. Rumuński komunikat wojenny z dnia 14 sierpnia donosi:

W środkowej Besarabji i na froncie Mołdawy nie było żadnej ważnej działalności bojowej.

Aljanckie samoloty ostrzeliwały transport Czerwonego Krzyża.

Berlin, 15 sierpnia. Cztery samoloty aljanckie zaatakowały bronią pokładową w dniu 10 sierpnia w Grecji na szosie Joanina—Larissa w górach Pindus cztery wyraźnie oznaczone samochody ciężarowe międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wiozące środki żywności dla ludności greckiej.

Wszystkie samochody zajęły się ogniem i spłonęły. Jadący z transportem pełnomocnicy międzynarodowego Czerwonego Krzyża i kierownicy zostali ranieni.

Atak terorystyczny na pociągi osobowe.

Vichy, 15 sierpnia. Jak donosi radjo narodowo-francuskie, samoloty anglo-amerykańskie zaatakowały bronią pokładową i zbombardowały dwa pociągi z pasażerami. 32 osoy zostały zabite, 15 rannych.

Stolica bułgarska nie nadaje się do zamieszkania.

Sofia, 15 sierpnia. W ramach komunikatu o planowanej przez rząd akcji pomocy finansowej dla poszkodowanych przez bombardowanie i dla ewakuowanych obywateli sofijskich na skutek anglo-amerykańskich ataków terorystycznych, oświadczył minister spraw wewnętrznych Staniczeff wobec reprezentantów prasy m. in. co następuje:

„Stolica nasza niezdatna jest do zamieszkania. Zupełnie niezdatna stanie się ona w ciągu zimy tegorocznej. Po ciężkich atakach lotniczych większa część mieszkańców opuściła miasto i pomieszczona została po wsiach".

Włochy w najcięższej niewoli aljantów.

Medjolan, 15 sierpnia. Jak wiadomo, wciąż jeszcze nieogłoszone warunki zawieszenia broni odbierają Włochom wszelką możliwość pracy przemysłowej i regulują produkcję rolniczą w taki sposób, że Włochy na stulecia byłyby uzależnione od krajów zwycięskich — pisze Farinacci w dzienniku „Regime Fascista".

Zupełnie nieznane są do dzisiaj tajne klauzule zawieszenia broni, które mają oddać naród włoski w najczarniejsze niewolnictwo. Złagodzenie warunków zawieszenia broni jest wykluczone, jak to przy każdej sposobności stwierdza propaganda aljantów.

Włoski komitet narodowy bezbożników.

Medjolan, 15 sierpnia. „Włoski narodowy komitet bezbożników" zwrócił się z następującą odezwą do włoskiego narodu:

„Włosi! Z chwilą zdobycia Rzymu rozpoczęła się nasza przebojowa akcja przeciwko odwiecznemu nieprzyjacielowi. W t. zw. Wiecznem Mieście powstał dziś narodowy włoski komitet bezbożników. Nasz program brzmi: Koniec z religją. Uczyńmy nieszkodliwymi klechów.

Faszyzm jest sprzymierzeńcem klechów. On ich ochraniał, popierał i uznawał. Klechy nie mogą być nieprzyjaciółmi faszyzmu. Są raczej naszymi nieprzyjaciółmi. Włosi! Boga już niema! Jest on tylko wynalazkiem klechów i wstrętnego biskupa, który rządzi Rzymem. Rozszerzajcie naszą wiarę. Nie słuchajcie waszych kobiet. Podpalcie kościoły. Zniszczcie obrazy bożków".

Churchill we Włoszech.

Sztokholm, 15 sierpnia. Z Londynu donoszą, że premjer Churchill od pewnego czasu podjął podróż do Europy. Od kilku dni znajduje się on we Włoszech.

Jak słychać, celem jego podróży do Włoch nie jest tylko dokonanie inspekcji na froncie, lecz załatwienie pewnych spraw politycznych. Dlatego też Churchill osobiście zorjentować się chce w położeniu gabinetu Bonomi'ego.

W związku z tem rozchodzi się w Londynie pogłoska, jakoby Bonomi miał ustąpić, a na jego miejsce ponownie Badoglio miałby objąć rząd. W Rzymie Churchill spotkał się również z Tito.

Ustanowienie sądów doraźnych w Słowacji.

Bratysława, 15 sierpnia. Na czołowym miejscu zajmuje się prasa słowacka ustanowieniem sądów doraźnych, podkreślając że chodzi w danym wypadku o akcje prewencyjną, gdyż nigdzie dotąd nie stwierdzono zaburzenia spokoju i porządku.

Równocześnie stwierdzają dzienniki, że ludność ze zrozumieniem przyjęła powzięcie takiego zarządzenia.

Parada wojskowa w Lizbonie.

Lizbona, 15 sierpnia. Od wczesnych godzin porannych w niedzielę stoi stolica portugalska pod znakiem wielkiej parady wojskowej, w której bierze udział 10.000 ludzi, tworzących garnizon okręgu wojskowego w Lizbonie.

Ustawionym w szpalery masom ludności wzdłuż ulic przemarszu pokazywano nabyte w Niemczech nowoczesne rodzaje broni. Prezydent państwa generał Carmona, jak również dalsi członkowie rządu i naczelni dowódcy armji oraz marynarki byli uczestnikami parady.

Książki pracy dla cyganów.

Budapeszt, 15 sierpnia. Nadżupan Komitatu Borson w którym żyje najwięcej cyganów zarządził, że wszyscy cyganie i cyganki, które przekroczyły 16 rok życia, otrzymać muszą książki pracy, gdyż tylko na tej podstawie będą im przydzielane karty żywnościowe.

Zakaz chrzczenia żydów na Węgrzech.

Bukareszt, 15 sierpnia. Węgierska gmina ewangelicka Nagybanya nie zgodziła się na przyjmowanie żydów wskutek chrztu.

Kurator gminy kościelnej zaproponował kościelnej władzy okręgowej, aby zakazano duchownym kościoła ewangelickiego przyjmowania żydów i dokonywania żydowskich chrztów. Podkreślił on moralnie haniebne oddziaływanie takich konjunkturalnych chrztów na kościół.

Argentyna śledzi uważnie powiększenie floty brazylijskiej.

Zurych, 15 sierpnia. Pomimo dobrych stosunków gospodarczych z Brazylją, jak donoszą z Buenos Aires, wiadomość o oddaniu do dyspozycji Brazylji przez Stany Zjednoczone 20 kontrtorpedowców i kilku okrętów wojennych wywołała w Argentynie sensacyjne wrażenie.

Minister wojny pułkownik Peren na ostatniej konferencji prasowej, usprawiedliwiając obronę narodową podkreślił, że na północnej granicy Argentyna postawiła jednego żołnierza wobec 5 żołnierzy brazylijskich. „Ze względu na serdeczne stosunki z Brazylją nie jesteśmy jednak tym stosunkiem zupełnie zaniepokojeni" — oświadczył on. Poważne wzmocnienie floty nie przejdzie bez wrażenia w Argentynie.



Oficer niemiecki omawia ze swoim fińskim kolegą położenie oddziału, znajdującego się na terenie gęstego, fińskiego lasu.

Ministerstwa z Londynu przenoszą się na prowincję.

Genewa, 15 sierpnia. **Prasa londyńska donosi o wzmagającym się stale ogniu z broni „V 1" na Londyn i Anglję południową.**

Po raz pierwszy przyznaje się, że wiele zakładów londyńskich a również i ministerstw ewakuowano ponownie na prowincję, względnie że ewakuacja odnośna jest w toku. „Daily Telegraph" donosi np., że biura i inne przedsiębiorstwa przenosi się na prowincję. Również i ministerstwa przenoszą swe biura do okolic położonych poza obrębem Londynu, jakkolwiek urzędowe ministerstwa w dalszym ciągu posiadają swą siedzibę w Londynie.

Tak np. kilka odziałów ministerstwa dla produkcji samolotów przeniesionych zostało z Harregate z powrotem do Londynu, celem ochrony przed skutkami „V 1". Obecnie zaś znalazły się one ponownie w Harregate.

Halifax o skuteczności „V 1".

Lizbona, 15 sierpnia. Jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu, lord Halifax oświadczył w niedzielę na konferencji prasowej po powrocie swym z Waszyngtonu, że samolot bez pilota uszkadza co godzinę przeciętnie 700 budynków.

Otwarty list do Churchilla.

Amsterdam, 15 sierpnia. Wychodząca w Rzymie gazeta „Italia Libera" ogłosiła — jak donosi agencja Reutera — otwarty list do Churchilla w sobotę w następującem dokładnym brzmieniu:

„Okłamywalibyśmy sami siebie i naszych aljantów, gdybyśmy chcieli twierdzić, że były dobre wszystkie zarządzenia odnośnie do odbudowy i uzdrowienia naszego narodu".

W liście tym proszony jest pilnie Churchill o wstawienie się w brytyjskim parlamencie i u aljantów w sprawie włoskiej i wezwany, aby miał też otwarte oczy dla okrutnych cierpień, na które wystawiony jest naród włoski.

Ciężkie straty wojsk Czungkingu w prowincji Hunan.

Tokio, 15 sierpnia. **Jak donosi główna kwatera cesarska, ofensywa japońska w prowincji Hunan, która w dniu 8 sierpnia doprowadziła do zajęcia ważnego punktu Hengyang, po zakończeniu akcji oczyszczającej toczy się dalej na tym obszarze.**

Siły zbrojne Czungkingu od rozpoczęcia kampanji w dniu 27 maja do 8 sierpnia straciły **66.468 poległych, pozostawionych na polu walki i 27.477 jeńców.** Japończycy zdobyli 335 dział, 1.505 lekkich i ciężkich karabinów oraz 13.666 karabinów. Pozatem zestrzelono, podpalono lub uszkodzono 869 samolotów.

Straty japońskie — jak stwierdza w zakończeniu główna kwatera cesarska — wynoszą 5.343 poległych.

Wzmocnienie organizacji japońskiej administracji wewn.

Tokio, 15 sierpnia. **Japoński minister spraw wewnętrznych Odachi wygłosił mowę, w której zapowiedział wzmocnienie organizacji nowej japońskiej administracji wewnętrznej.**

Plan ten ma umożliwić stawianie przez Japończyków coraz silniejszego oporu przeciwnikom i pokonanie ich.

Szczegóły nowego planu reorganizacji będą wkrótce wypracowane i rychło zrealizowane.

Angielskie dzienniki o japońskich sukcesach w Chinach.

Genewa, 15 sierpnia. W Chinach zaznacza się letnia kampanja Japończyków charakterystycznemi sukcesami, które — jak pisze „Manchester Guardian" — nie należy przeoczać lub też nie doceniać.

Ponieważ japońskie armje już dawno opanowały całą północno-chińską sieć kolejową i system kanałów, wobec tego posiadają obecnie te same linje komunikacyjne na południu. Nawet Hengyang, w którem znajdowała się amerykańska baza dla lotnictwa, zdobyte jest tymczasem już przez Japończyków.

Głodujące i pozbawione broni wojska czungkińskie odrzucone zostały ponownie dalej od brzegu Pacyfiku, zaś chroniczne wewnętrzno-polityczne tarcia między rządem Czungkingu a komunistami dodatkowo osłabiają ich siły oporu.

Sukces lotnictwa japońskiego.

Szanghaj, 15 sierpnia. W czasie nagłego ataku przeciwko lotnictwu w Sian, stolicy prowincji Shensi, bombowce japońskie wznieciły w piątek w nocy bombami pożar siedmiu maszyn, uszkadzając dwie dalsze. Ponadto zniszczono dwa hangary, jak donosi japoński raport frontowy.

Tej samej nocy bombowce japońskie zaatakowały Hanchung, niszcząc dwie maszyny odstawione na lotnisku hanchungskim. Wszystkie maszyny japońskie powróciły do swych baz.

Japoński komunikat wojenny.

Tokio, 15 sierpnia. Główna kwatera komunikuje:

Na odcinku bojowym Hunan nasze siły zbrojne odrzuciły przeciwnika, który zgrupował się koło Hengyang. Nasze jednostki przygotowują obecnie następną fazę swych operacyj.

Spór graniczny. między Meksykiem a U. S. A.

Madryt, 15 sierpnia. Meksykański minister spraw zagranicznych Padilla, oświadczył ku zdumieniu całego iberyjsko-amerykańskiego społeczeństwa, że trwający od roku 1911 spór graniczny między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem o Pazo de Texas dotychczas nie przestał istnieć. Brak jeszcze ciągle decyzji międzynarodowej komisji granicznej.

Redukcja wydawnictw dzienników w Bułgarji.

Sofia, 15 sierpnia. Na podstawie postanonowienia rady ministrów ukazywać się będą od 7 sierpnia wszystkie dzienniki w Bułgarji tylko wobjętości poniżej 2-ch stron, a objętość tygodników zredukowano do 4-ch stron.

Stabilizacja sytuacji na wschodzie

Berlin 15 sierpnia. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że przypływające obecnie do Rzeszy nowe siły niemieckie wpłynęły zupełnie widocznie na dalszą stabilizację sytuacji na wschodzie.

W sprawie ataku terorystycznego na katedrę strassburską.

Berlin, 15 sierpnia. **Niedzielna prasa poranna zajmuje stanowisko wobec angloamerykańskiego ataku terorystycznego na katedrą strassburską.**

Dzienniki podkreślają zgodnie niepowetowaną stratę tego zabytku sztuki nietylko dla Niemiec, ale i dla całego świata. Oskarżenie dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung" streszcza się w zdaniu:

„Wobec zbrodni w Strassburgu świat poznaje znowu z zastraszającą wyrazistością czego może nasz kontynent spodziewać się od tych, którzy twierdzą, iż chcą być jego oswobodzicielami".

„Völkischer Beobachter" zamieszcza na czołowej stronie zdjęcie katedry i stwierdza, że w ciągu długich dziesiątków lat katedra strassburska znajdowała się poza obrębem niemieckich granic, nawet najbardziej fanatycznemu francuskiemu historykowi sztuki nie wpadło do głowy zaprzeczać niemieckiego pochodzenia i charakteru katedry. Dziennik oświadcza:

„Podobnie jak ruinę katedry w Rouen odczuliśmy jako okropną zbrodnię przeciwko duchowi Europy, tak nie znajdzie się żaden Francuz i Europejczyk, któryby nie odczuł tego haniebnego zamachu jako oburzającego i nikomu niepotrzebnego wyczynu".

Samoloty zderzyły się nad zatoką Tajo.

Lizbona, 15 sierpnia. W czasie lotu ćwiczebnego, urządzonego przez lotnictwo portugalskie nad zatoką Tajo pod Lizboną, zderzyły się w piątek przedpołudniem dwumotorowe maszyny typu „Blenheim", zakupione w Stanach Zjednoczonych.

Podczas gdy jedna maszyna, mimo poniesionych uszkodzeń zdołała wylądować na lotnisku wojskowem Ota, drugi samolot eksplodował i runął do rzeki Tajo. Przy tym wypadku stracił życie kapitan, sierżant i starszy żołnierz, którzy należeli do załogi.

Kardynał patrjarcha lizboński w Mozambique.

Lizbona, 15 sierpnia. Lizbońska gazeta niedzielna ogłasza szczegółowe sprawozdanie o przybyciu kardynała-patrjarchy lizbońskiego Cerejeira do Laurence Marques.

Generalny gubernator Mozambique i arcybiskup z Laurence Marques powitali papieskiego legata po jego przybyciu na pokładzie statku „Serpa Pinto". W swem przemówieniu wyraził kardynał-patrjarcha uznanie dla kolonizatorskiej pracy oraz działalności misyjnej Portugalczyków w Afryce i oświadczył, że „i tu jest Portugalja".

Wzrost argentyńskich zapasów waluty.

Madryt, 15 sierpnia. Argentyńska flota państwowa podejmuje w zwiększonej ilości argentyńskie zapasy złota ze Stanów Zjednoczonych.

Przy tej sposobności nadmienia prasa argentyńska o nadzwyczajnym wzroście, jaki zaznaczył się w ostatnich dwóch latach w tych zapasach wskutek silnych zakupów północno-amerykańskich w Argentynie.

Niedożywianie angielskich dzieci szkolnych.

Genewa, 15 sierpnia. Dziennik „Daily Herald" pisze, że liczne rzesze angielskiej dziatwy szkolnej cierpią wskutek nienależytego odżywiania się.

Na skutek tego zaznaczają się u nich słabe postępy w szkole. Stwierdził to zastępca lekarza szkolnego w hrabstwie Herfordshire dr. Mackenzie, po dokładnem zbadaniu dzieci, publikując obecnie swe spostrzeżenia w artykule naukowym na łamach fachowego pisma lekarskiego „British Medical Journal". Mackenzie doszedł do wniosku, że każdy postęp w naukach u dzieci szkolnych uzależniony jest w pierwszej linji od odpowiedniego wyżywienia.

Olbrzymie pożary w N. Jorku.

Genewa, 15 sierpnia. Brytyjska służba informacyjna donosi, że w niedzielę rozbrzmiewały w Nowym Jorku znowu syreny pożarowe, ponieważ w parku rozrywkowym „Coney Island" wybuchł pożar.

Już poprzednio w sobotę we wspomnianym parku rozrywkowym szalał pożar, a w piątek Hoboken-Pier nawiedzony został pożarem, który zniszczył wszelkie urządzenia. Pierwsze sprawozdania o pożarze dzisiejszym donoszą, że ogień nie został jeszcze opanowany.

Odkopano pierwsze ofiary chilijskiej katastrofy śnieżnej.

Madryt. 15 sierpnia. Jak donoszą z Santiago de Chile, ofiarą lawiny padło 140 osób, które zostały już odnalezione w obszarze kopalni miedzi w Sewell.

Przypuszcza się, że jest jeszcze dalszych 100 osób zasypanych. Dwóch robotników odkopano jeszcze żywych. Musiano użyć dynamitowego materjału wybuchowego, celem usunięcia warstwy lodu nad zburzonemi zabudowaniami. Ogólna szkoda oszacowana jest na 12 miljonów pesos.

KRONIKA

SIERPIEŃ 15 Wtorek

Dziś: Wniebowz. NMP.
Jutro: Rocha, Joach.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.30 do 5.00

Dalsze przedstawienia Polskiego Teatru Kukiełek.

Kraków, 15 sierpnia. Polski Teatr Kukiełek w Krakowie wystawi w dniach 15 i 16 sierpnia br. w **Sali Niebieskiej Filharmonji**, przy ul. Zwierzynieckiej 1 II p., **o godz. 16** sztukę ludową Józefa Bieniasza pt. **„Jak kowalicha djabła wykiwała"** z muzyką napisaną przez Wacława Geigera, zaś **o godz. 18-tej przepiękną operę Stanisława Moniuszki pt. „Verbum nobile"** w premjerowej obsadzie. Kierownictwo muzyczne Wacława Geigera, reżyserja dyr. Marjana Mikuty, oprawa malarska art. mal. Bronisławy Rychter-Janowskiej, kukiełki Juljusza Glatty'ego.

Ze względu na duże zainteresowanie, **wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wskazane.** Specjalne zainteresowanie budzi **satyra na współczesne „mędrsze niż... jaje" dzieci, której premjera odbędzie się dnia 17 sierpnia, t. j. w czwartek.** Tytuł satyry brzmi: **„Bajowe bajeczki tam... i z powrotem".**

Sztuka ta przeznaczona jest wyłącznie tylko dla dorosłych i młodzieży od lat 18 na salę bezwarunkowo wpuszczana nie będzie.

Poznajmy wiślane słownictwo.

(tp) **Kraków, w sierpniu.** Sierpień zapowiada się gorący. Ciągną więc w niedzielę, spiekotą z murów miejskich pędzeni ludzie, co sześć dni w mozolnej pracy w gorącym zaduchu się morzyli — ciągną nad rzekę, której sam widok zda się dawać ochłodę.

Gdy tak pobrzeżem czy wałami idą — spotykają się z nieznanem im życiem Wisły, tak odrębnem od codziennego, iż nawet swój własny język posiada. Dla większego uplastycznienia im tych spraw przytaczamy najważniejsze wyjątki ze słownictwa, jakie się przez bieg wieków na naszych wodach ukształtowało.

Odsypisko — niski ląd zalewny, wytworzony przez osadzanie się namułów i rumowiska.

Mielizna albo **ławica** — wzniesione dno rzeki wynurzające się z wody.

Przemiał — płytkie miejsce, utrudniające ruch żeglowny, znajdujące się na nurcie między dwoma głębszemi miejscami.

Nurt — główny prąd w rzece o największej chyżości, układający się w najgłębszem miejscu koryta.

Szlak żeglowny — linja swobodnego i bezpiecznego poruszania się statków, łodzi i tratew na drodze wodnej.

Rafa albo **grępa** — kamieniste dno rzeki.

Binduga — łagodnie wznoszący się płaski brzeg rzeki.

Baken — pływak unieruchomiony na powierzchni wody zapomocą kotwic, służący do oznaczenia granic szlaku żeglownego i miejsc dla żeglugi niebezpiecznych.

Tyka — znak rozpoznawczy lub ostrzegawczy na szlaku żeglownym w postaci wiechy.

Pal cumowy, pachoł cumowy, pierścień cumowy — urządzenie do przymocowywania (cumowania) statków, łodzi i tratew.

Galary — statki bez własnego napędu mechanicznego, przeznaczone do przewozu ładunków, otwarte, drewniane, żelazne lub konstrukcji mieszanej, o kształcie, zbliżonym do prostokątu, z burtą wysokości do 1 m, o nośności przy największem dopuszczalnem zanurzeniu od 25 ton wzwyż.

Pociąg holowniczy — jeden lub więcej statków, łodzi lub tratew, ciągnionych na linie przez statek lub łódź z własnym napędem mechanicznym.

Dziób — przednia część statku lub łodzi.

Rufa — tylna część statku lub łodzi.

Burta — bok statku lub łodzi.

Kil albo **stępka** — belka wewnętrzna, idąca wzdłuż dna statku.

Kilson albo **nadstępka** — podłużne denne wiązanie statku lub łodzi na całej długości lub na części.

Wręgi — wiązania poprzeczne dna i burt statku lub łodzi.

Tambur — obudowa kół bocznych.

Pachołek albo **poler** — słupek przy burcie do mocowania lin cumowych.

Trap — przenośne stopnie, pomost lub deska z nabitemi listwami do wchodzenia na statek.

Cuma — lina do wiązania statku lub łodzi przy brzegu na czas postoju.

Odbijak — walec drewniany, kula korkowa lub pleciona z lin, opuszczona na lince i służąca do złagodzenia uderzenia statku przy przybijaniu.

Laski, szreki — długie wiosła, okute na końcu, służące do odpychania statków i łodzi.

Bosak — drążek z ostrzem żelaznym i hakiem na końcu, służący do przyciągania statków do przystani.

Szyper — kierownik łodzi towarowej (barki, krypy).

Sternik — żeglarz zawodowy, obsługujący przyrząd sterowniczy statku.

Majtek — żeglarz pokładowy.

Retman — kierownik tratwy lub partji tratew, jednocześnie spławianych.

Flisak (dawniej bryl) — członek załogi tratwy.

Na flisaku, szczególnie na Zwierzyńcu mającym dawne tradycje, kończymy ten rzeczno-żeglarski słowniczy przegląd.

Wolne posady

Pomocnica domowa potrzebna zaraz. Wiadomość Kraków Długa 33, m. 10

Krawiecki czeladnik dobry, potrzebny Kraków, Czarnieckiego 8. 4697

Fryzjer męski z umiejętnością operowania nagniotków, potrzebny zaraz w Łaźni Rzymskiej, Kraków, św. Sebastjana 9 4754

Obwieszczenia różne

Julius Meinl, Import kawy i herbaty S. A. Warszawa.

Unieważnienie akcji.

Po myśli przepisów z §§ 1 do 6 rozporządzenia wykonawczego o spółkach akcyjnych z dnia 29 września 1937, Dz. Urz. P. I strona 1026 jak również § 179 o spółkach akcyjnych zostają akcje opiewające jeszcze na dawne brzmienie naszej firmy: „Coloniale Spółka Akcyjna — dawniej Juljusz Meinl Lwów" — na kwotę 10,— zł, dzień wystawienia 30 czerwiec 1925 — wraz z kuponami i z talonem pod numerem: 1451, 1459, 1465—1478, 1480—1481, 1494—1495, 2580—2587, 2686—2742, 2744—2763, 2765—2785, 2788—2790, 3184—3202, 3271—3278, 3284—3425, 3428—3433, 3533—4553, 3555—3588, 3617—3631, 3652—3657, 3714—3730, 3861—3872, 3876—3880, 3923—4000, 4501—4536, 4565—4569 — unieważnione, ponieważ akcje te mimo poprzedniego trzykrotnego wezwania i zagrożenia unieważnienia tychże — nie zostały do wymiany przedłożone.

Dalsze postępowanie odnośnie do uznanych za nieważnych akcji opiera się na przepisie z § 179 ustęp 3 ustawy o spółkach akcyjnych.

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1944. ZARZĄD.

Berlińska fabryka motorów, poszukuje od zaraz do budowy pomieszczeń mieszkalnych: robotników budowlanych i pomocników, następnie do budowy motorów: robotników fachowych, ślusarzy, frezowników i robotników maszynowych wszelkiego rodzaju. Prosimy zgłaszać się w Biurze Informacyjnym, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60, także i w niedzielę przed południem. Dobre mieszkanie i utrzymanie w Berlinie zapewnione.

Służąca, uczciwa, czysta, zaraz potrzebna do 2 osób. Kraków, Siemiradzkiego 12, m. 6. 4744

Zaraz potrzebna starsza gospodyni-kucharka, do samodzielnego prowadzenia domu u bezdzietnego małżeństwa w Krakowie. Warunki bardzo dobre. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4763".

Do lekarza potrzebna od zaraz pomocnica domowa, samodzielna, młoda. Kraków Starowiślna 21, m. 2. 4776

Przyjmę fachowe siły i uczenice do podnoszenia oczek, cerowania, trykotarstwa maszynowego i ręcznego. — Przepióra, „Firma Astra", Kraków, Starowiślna 22, (wejście z Dietla).

Posad poszukują

Pani ewakuowana energiczna, zajmie się domem, dziećmi, pomoże w gospodarstwie, lub poprowadzi je samodzielnie. Najchętniej prowincja. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4742".

Krawcowa, dobrze szyjąca, szuka domów prywatnych. Zgłoszenia proszę kierować pod Goniec Krak., Kraków, „Nr 4750".

Zawodowa gospodyni, kucharka, oszczędnie i smacznie gotuje, poszukuje pracy od 1 września do restauracji, kasyna, kantyny, lub prywatnie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4829".

Kupno nieruchomości

Domek jednorodzinny, lub parcelę budowlaną kupię. Miejscowość obojętna. Kraków Basztowa 10 m. 1. 4739

Willę, lub parcelę, w Zakopanem, kupię zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 4738

Sprzedaż nieruchomości

Dom murowany, 12 ubikacyj, ul. Wielicka, sprzeda zaraz: Kraków, Basztowa 10 m. 1 4736

Parcele: Wola Duchacka 1 mórg, Dąbie 640 sążni, Wola Duchacka 571 sążni, Kraków, ul. Urzędnicza 421 m², Skawina 1 mórg, sprzeda: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1, telefon 159-35.

Dom, murowany, 2 pokoje kuchnia, ogród 208 sążni² w Prokocimiu, sprzeda: Kraków Basztowa 10, m. 1.

Kupno

Płaszczyk zimowy pierwszorzędny dla jedenastoletniej i kostjum kupię zaraz. Kraków Dębniki, Rynek 5/3

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4811

Patefony markowe, nawet zepsute płyty, wzmacniacze, kupuje stale: Kraków, Dwernickiego 7, m. 10. 4842

Kołdry jedwabne, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Z dywanem perskim przyjdź do komisu. Kraków, Starowiślna 33. 4798

Wszelkie obrazy kupujemy. Komis, Kraków, Starowiślna 33 4799

Kupię dla klienta aparat fotograficzny małoobrazkowy, lekką maszynę do pisania, rachowania, zegarek markowy na rękę, kolczyki, branzoletę, pierścionek, oraz srebro. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 59, m. 5 4800

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupnie i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie Salon „Antyki" Kraków Stradom 18 telefon 205 83

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 4759

Kupię pierścionek, obrączki, kolczyki, lub dobry zegarek. Kraków, Sklep, Stradom 19. Kupno — Sprzedaż 4785

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59

Obrazy, dywany, kupuje — sprzedaje — ocenia Kraków Florjańska 8.

Pianino, fortepian, patefon walizkowy, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4653".

Kupię szafę kombinowaną, orzech kaukazki, ew. kredens pokojowy, nowoczesny, w bardzo dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 4683".

Kupuje: obrazy, sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, siatki, materace, kilimy, dywany, Kraków, Krakowska 35, Kupno — sprzedaż mebli. 4701

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4760

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 4761

Kupię maszynę do pisania, maszynę do szycia, patefon, lub pianino. Kraków, Stradom 19. Kupno — Sprzedaż. 4786

Za gotówkę kupuję: kilimy, firanki, kapy, kryształy, porcelanę, srebro stołowe. Kraków, Sklep, Stradom 19. Kupno — Sprzedaż. 4787

Dla klienta kupię ubranie, jesionkę, futro damskie i męskie. Sklep, Kraków, Stradom 19, Kupno — Sprzedaż. 4788

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno- ocena. Salon „Antyki". Kraków. Stradom 18. Tel. 205-83.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy perskie dywany makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp dzieła sztuki porcelanę, oraz całe zbiory. „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4812

Instrumenty zegarmistrzowskie, płaszcz gumowy czerwony, okazyjnie sprzedam: Kraków, ul. Szlak 31, m. 5. 4729

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Sprzedam lustrzankę, małoobrazkową, światłomierz „Excelsior", rzutnik, patefon elektryczny, oraz płyty, skrzypce koncertowe i kilim „Polowanie". Kraków, Topolowa 36, m. 6. 4784

Wózek głęboki dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II p. 4771

Kuśnierską maszynę „Singera", sprzedam. Kraków-Dębniki, Różana 18. 4791

Wózek-Autko, kremowy i głęboki Konkon, ceratki nieprzemakalne, kapki haftowane, kołderkę dziecięcą do łóżeczka, sprzeda: Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., na ganku (boczna Długiej). 4794

Zegarek złoty na rękę Tissot, Omega, Cyma, naszyjnik, pierścionek, para obrączek ślubnych, płaszcz popielaty damski, męski, 5 m chodnika kokosowego, firanki do okien weneckich, cytra klawiszowa, peleryna nieprzemakalna damska, dziecięca, oraz gumy do wózków dziecięcych, do sprzedania okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 4804

Obrazy — sprzedaż kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 4809

Maszyna do szycia, do sprzedania, w dobrym stanie. Kraków, Blich 6, m. 13.

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 4819

Półbuciki czarne męskie, Nr. 42, oraz buty oficerskie, pierwszorzędne, czarne, Nr. 42, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 15, m. 21, III. p., oficyna. 4826

Patefon szafkowy „Odeon", 2-spręż. z płytami, sprzedam tanio. Kraków, ul. Długa 32, m. 8. 4832

Ubranie, na wysokiego i niskiego, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32/8.

Mikroskop z immersją, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32, m. 8. 4831

Spód piżmaki, oraz szyjki tchórze, soboli, piękne, sprzedam. Oglądać od 4-tej Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, I przystanek za mostem 4838

Materace, łóżko mosiężne, łóżeczko dziec., sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 4839

Maszyna do szycia, kryta, „Singer", w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36/7.

Abażury: Wytwórnia „Fox", Kraków, Sławkowska 30. 9085k

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki, Kraków, Stradom 18, tel. 205-83.

Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków ul. Dietla 31, m. 6a. 911

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7 w podwórzu. 919

Dobra lokata: kilimy, dywany, makaty buczackie. Kraków, Bracka 6, firma Łapczyński. 920

Sypialnię i inne meble sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8.

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 3624

Futra męskie, spód piżmaki, klapy, kołnierz wydra, wierzch czarny, na wysokiego i niskiego, bryczesy, ubranie popielate, marengo, zielonawe, wszystko w stanie najlepszym, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 4606

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno. Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4650

Patefon elektryczny w szafie, oryginalny Telefunken, wieczna szafirowa igła, wbudowany wzmacniacz, okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne. 4655

Futro sealskinowe, pół wcięte, skóry Petzolda, na spódniczkę marengo i bluzeczkę jedwabną, georgetę czarną, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Pianina, fortepiany, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4652

Maszynę Singera krytą, tanio sprzedam Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p.

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13. 4651

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje skład tapicerski. Kraków, Krakowska 29. 4702

Sprzedam: Płaszcz damski, letni, zimowy, kostjum brąz., pepito nibauko, 7 lat płaszczyk dziewczęcy, 3 płaszczyki dziecięce, komplet czarny. Kraków, Krakowska 35, m 4, I. p. 4708

Łóżeczko dziecięce, metalowe, pióro złote Pelikan, łóżko olaszane, półbuty męskie 40 i 41, damskie 37, 38, płyty patefonowe, muzyka poważna, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Patefon elektryczny zmieniacz „Paillard" w pięknej szafie orzechowej, sprzedam, lub zamienię na aparat fotograficzny marki Leica III., Kino-Exacta, Robot, lub motocykl od 350 kubików do 600. Wiadomość: Kraków, św. Stanisława 4, m. 7. 4710

Rowerek dziecięcy, trzech kołowy, pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 4726

Zarzutka popielata, na średniego, w bardzo dobrym stanie, z materjału bielskiego oraz ciemne ubranie, takie same, do sprzedania. Kraków, Jasna 8, m. 17, godz. 12—17. 4752

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 4762

Maszynę do szycia, krytą, „Rastgasser", w pierwszorzędnym stanie, najnowszy model i manekin Nr. 50, sprzedam. Kraków, Jagiellońska 7a, m. 22.

Opakowania tekturowe i szklane, wszelkiego rodzaju Prowincja za zaliczeniem J. Zaniewicki, Warszawa, ul Wspólna 14. 345k

Jadalnię mahoniową, piękną, sprzedam zaraz okazyjnie. Oglądać: Kraków, ul. Zielna 16, m. 1. 4816

Kołdry puchowe, do sprzedania. Kraków-Podgórze, ul. Bonarka 6, m. 4. 4824

Rower męski, do sprzedania. Kraków, ul. Kanonicza 24, m. 3. 4834

Sprzedam tanio: mandolinę, gitarę, wózek sportowy, łóżeczko dziecięce, leżak, słoje, drabinę. Kraków, Siemiradzkiego 7, m. 2. 4841

Matrymonjalne

Kawaler, lat 42, wyższe studja, szczupły, pozna panią niezależną, pełną zalet duchowych i fizycznych, do lat 41, cel matrym. fotogr. proszona, dyskr. zapewniona. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 „Wiara" 4745

Panna, kulturalna, mater. niezależna, uczciwa, miła, własne mieszkanie, pozna mężczyznę, tylko Polaka, do lat 40, kulturalnego, o szlachetnym sercu i duszy, cel matrym. Zgłoszenia możliwie z fotografią Biuro Ogłoszeń, Kraków, ul. Sienna 12, pod „Zrozumienie". 4861

Kawaler, lat średnich, nawiąże znajomość dla rozjaśnienia szarych dni samotności z panią o kulturze serca i ciała, do lat 41, cel matrym. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Stały".

Dr. medycyny, lat 35, podobno przystojny, dobrze zbudowany, pracujący na prowincji, pozna w celu matrym. panią wybitnie przystojną, inteligentną, muzykalną, do lat 30. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią zwrotną. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4711".

Panna, nie piękna, nie bardzo młoda, i nie bogata, szuka intelig., szlachetnego męża. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z fotografiami kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4848".

Szatynka, średnie wykształcenie, niezależna, z braku odpowiednich znajomości, pozna pana, kulturalnego, na stanowisku, od lat 35—48. Cel matrym. (Separowani wykluczeni). Szczegółowe oferty kier.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4844".

Noclegi

Noclegi: Kraków, Zielona 25, m. 1.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 4074

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4767

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Różne

Wydzierżawię, lub kupię sklep obojętnej branży. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4797".

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 4806

Kostjumy, płaszcze, wykonuję solidnie. F-a H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35/I. 4807

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Zaginęła w sobotę, dnia 12 bm. suczka wilczur, wabi się „Aza". Proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem pod adres: Kraków, Brzozowa 12, m. 10.

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista. Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 4810

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 4813

Edmund Szymański z Trembowli, ostatnio w Ogrójcu pod Warszawą, daj znać o sobie, jesteśmy w Krakowie, Wilga 16, m. 10 u pana Kaji. — Rodzice.

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków, ul. św. Sebastjana 4, m. 2, parter 4783

Rozwody, seperacje, alimenty, informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie

Kawę ziarnistą przyjmnę do palenia Stanisław Wachel Kraków Długa 53

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż, Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz 3005

Maszynę trykotarską 8-ke, sprzedam, lub wypożyczę Spód do krytej maszyny „Singera" i patefon elektryczny, sprzedam. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3.

Wysoka nagroda w gotówce za zwrot lub wskazanie miejsca pobytu zbiegłego 17. VII. białego pekińczyka (suczka). Widziany był na plantach Dietlowskich w sobotę, 5. VIII. wieczorem. Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 2, m. 10, między 2—4. 4743

Ginekologowi, lub skórnikowi, odstąpię zaraz gabinet lekarski, w dobrym punkcie Krakowa, tylko samotnemu Polakowi. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4749".

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 4775

Zguby kradzieże

Skradziono Kennkartę Nr. VI/6761/D, wydaną w Krakowie dnia 20. XI. 1941, Kartę Pracy, Ausweis, oraz świadectwo szczepienia, na nazwisko Dąbrowska Katarzyna, zam. Kraków, Krakusa 24/1.

Legitymację Nr. 26599, wystawioną przez Kabelwerk Krakau, Betriebsgesellschaft m. b. H., dnia 1. I. 1943, na nazwisko Świerczek Stefan, zgubiono. Ostrzega się przed nadużyciem 6028

Skradziono 29. VII. 1944 r. Kennkartę, wydaną 9. II. 1942, Nr. VI/49770, ur. 27. XII. 1922, na nazwisko Frydrych Jan, zam. Kraków, Rozdroże 19. 4827

Zgubiono w Bochni przy kopaniu rowów 10. VIII. 1944 torebkę damską, sznurkową, zawierającą: Kennkartę, Arbeitskarte, Ausweis, książkę Ubezp. Łaskawego znalazcę prosi o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Kosek Maria, Kraków, Mostowa 6. 4781

Dnia 12. VIII 1944, przechodząc ul.: z Praźmowskiego, Lubicz, Strzelecka, Kopernika, Blich do Dietla, zgubiłam złotą branzoletę, bardzo ważną pamiątkę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem, albo za wymianą, proszę kierować: Kraków, ul. Pędzichów, 18, m. 4. 4835

Skradziono: Kennkartę, Karte Rejestracyjną, Ausweis Fabryczny i Arbeitskartę, wystawione w Krakowie, na nazwisko Jan Syrek, Kraków-Dąbie, ul. Barakowa 20, m. 5. 4845

Skradziono dnia 11. VIII. 1944 Kennkartę, na nazwisko Plazińska Stanisława. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, Kraków, ul. Ludwinowska 12. 4790

Skradziono 2. VIII. 1944 na Placu Nowym Kennkartę z portfelem, na nazwisko Balycz Jan, Kraków, Zielona 3. 4820

Sweterek różowy, dziecięcy, zgubiono dnia 11. VIII. między ul. Zyblikiewicza, Wielopolem, Dietlowską ku ul. Krakowskiej. Łask. znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, Kraków, Starowiślna 26, sklep zegarmistrzowski. 4777

8. VIII. o godz. 16 w tramwaju Nr. 4. zgubiono ciemne okulary z dioptriami. Jako bezużyteczne dla znalazcy, proszę oddać za wysoką nagrodą, Kraków, ul. Pędzichów 4, III. p. (Ostrowska). 4785

Najdroższy Mąż i najlepszy Ojciec, ś. p.

Tomasz DOMAŃSKI

kupiec, b. dzierżawca Restauracji Kolejowej na Dworcu w Krakowie,

przeżywszy lat 52, po krótkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 14 sierpnia 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w środę, dnia 16. bm. o godz. 11-tej przedpoł. w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu, na które to smutne obrzędy zapraszają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, Córki, Syn i Zięć.

Ś. p.

z Niedbałów NELA STAROWICZ

żona urz. Firmy „Azot" w Jaworznie

Najdroższa nasza Siostra i Cioteńka, przeżywszy lat 40, zginęła tragiczną śmiercią dnia 7. VIII. 1944 r. wskutek działań wojennych, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Mąż, Siostry i Rodzina.

Nabożeństwo Żałobne

odprawione zostanie w środę, dnia 16. VIII. 1944 r., o godz. 8-mej rano w parafji XX. Misjonarzy w Krakowie, Nowa Wieś, na które zapraszamy wszystkich Przyjaciół i Znajomych Zmarłej.

Za spokój duszy ś. p.

Franciszki STERNIKOWEJ

jako w I-szą rocznicę śmierci, odprawione zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w środę, dnia 16 sierpnia b. r. o godz. 8-mej rano w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, o czym zawiadamia

4828 CÓRKA.

Za spokój dusz Ukochanych Rodziców ś. p.

Dr. Tadeusza i Marji ZAPAŁÓW

odbyło się

Nabożeństwo Żałobne

w kościele OO. Jezuitów, przy ul. Kopernika w Krakowie, dnia 17-go lipca br. w XV-tą i III-cią rocznicę zgonu, o czym zawiadamia

4837 CÓRKA.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 228-61.